

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 79

Poznań, czwartek dnia 19 lutego 1931

Rok XXVI

## Rozwiązanie krakowskiej rady miejskiej

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) We środę została rozwiązana krakowska Rada miejska.

Komisarzem rządowym został p. Rolle, dotychczasowy prezydent miasta. (w.)

## Redukcji płacy w Łodzi nie będzie

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Pogłoski, że przemysłowcy łódzkiego okręgu włókienniczego wypowiedzą robotnikom dotychczas obowiązującą umowę cennikową, aby zawrzeć nową, mocą której stawki zarobkowe uległyby obniżeniu o 15 proc., nie potwierdzają się.

Przemysłowcy twierdzą, że umowy tej w najbliższym czasie nie wypowiedzą. (w.)

## Zmiany w M. S. Z.

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — „Wieczór Warszawski” donosi, że mają zajść zmiany w min. spraw zagr.

Szefem sekretariatu ministra zostaje mjr. Próchnicki. Szef sekretariatu p. Szumlakowski obejmie placówkę w Tallinie. Dotychczasowy poseł w Tallinie p. Konrad Libicki ma zająć stanowisko szefa biura prasowego M. S. Z. na miejsce p. Chrzanowskiego, który zostanie korespondentem „Pata” w Paryżu. (w.)

## Wstrzymanie zamówień rządowych

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) W łódzkim przemyśle włókienniczym przynębiające wrażenie wywarło polecenie min. przem. i handlu o wstrzymaniu zamówień rządowych dla tego przemysłu.

Przemysłowcy twierdzą, że będą musieli zredukować pokaźną ilość robotników. (w.)

## Nowa komisja przy Lidze Narodów

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — Przy Lidze Narodów utworzono komisję, która z fundacji prywatnej pewnego Amerykanina ma zbadać obecny stan handlu żywym towarem, dziełmi i narkotykami.

Komisja składa się z 3 osób. M. in. w skład jej wchodzi Polak, dr. Karol Pindora. (w.)

## O wypłatę zaległych djet

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — Wicemarszałkowie Seweryn Czetwertyński i Jan Dąbski oraz posłowie na Sejm Michał Róg, Włodzimierz Zahajkiewicz i Zygmunt Zuławski wystąpili pisemnie do min. skarbu o wypłacenie zaległych djet wicemarszałkowskich.

W żądaniu swem powołują się na odpowiednie postanowienia konstytucji i regulaminu sejmowego. (w.)

## Ustawa samorządowa

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — Prace min. spraw wewn. nad przygotowaniem t. zw. małej ustawy samorządowej dobiegają końca.

Projekt po zatwierdzeniu przez Radę ministrów znajdzie się w najbliższym czasie w Sejmie. (w.)



W pobliżu portu Plymouth spadł do morza wielki hydroplan angielski. W katastrofie tej zginęło 9 ludzi.

## Z wewnętrznej polityki Niemiec

*Poufne konferencje przywódców Centrum z hitlerowcami — Dingeldey o zmianie konstytucji weimarskiej*

Berlin, 18. 2. (PAT.) „Welt am Abend” w sensacyjnej formie ogłasza informacje o poufnych pertraktacjach, jakie miały się odbywać ostatnio pomiędzy czółowymi politykami Centrum a umiarkowanym odłamem hitlerowców.

Kancelarz Brüning przed niedawnym czasem miał się starać za pośrednictwem min. Treviranusa o nawiązanie kontaktu z Hitlerem. Miało dojść do poufnej konferencji pomiędzy Treviranusem a Hitlerem, w czasie której omawiana była możliwość wstąpienia hitlerowców do rządu. Treviranus przekonywał Hitlera, że partja jego uzyska pewne teki w rządzie lecz narazie nie mogłaby otrzymać teki min. spraw wewn. i Reichswehry.

Berlin, 18. 2. (PAT.) Przemawiając na zebraniu w Berlinie przywódca

niemieckiej partji ludowej Dingeldey wysunął na czoło reform wewnętrznych Niemiec zmianę Konstytucji Weimarskiej, podkreślając, że tylko taka zmiana może przywrócić parlamentowi niemieckiemu stanowisko czynnika odpowiedzialnego w państwie. Parlament już ze względu na brak czasu nie jest zdolny do spełnienia wszystkich zadań. Należałoby zatem życzyć sobie, aby parlament z własnej inicjatywy odroczył się na 1 i pół roku, umożliwiając temsamem wykonanie całego programu rządu.

Celem reformy Konstytucji — zdaniem mówcy — musi być powołanie do życia senatu, wzmocnienie stanowiska prezydenta i rządu Rzeszy oraz podwyższenie wieku wyborczego.

## Przed strajkiem generalnym w Hiszpanji

*Związki zawodowe postanowiły — w razie utworzenia rządu monarchistycznego — ogłosić strajk generalny*

Madryt, 18. 2. (Tel. wł.) Admirał Aznar utworzył nowy gabinet o charakterze monarchistycznym — koncentracyjnym, w skład którego wchodzi liberałowie i konserwatyści oraz kilku generałów.

Podział ten przedstawia się w sposób następujący: premier — Aznar, sprawy zagraniczne — hr. Romanones (liberał), sprawy wewnętrzne — markiz Hoyos (bezpartyjny), sprawiedliwość — markiz Alhucemas (demokrata), armja — gen. Berenguer (bezpartyjny), marynarka — admirał Rivera (bezpartyjny), roboty publiczne — Cierva (konserwatysta), skarb — Ventosa (regionalista), praca — Cambo (przywódca katalończyków — bezpartyjny), przemysł — Bugallal (liberał — konserwatysta). Ministerstwo oświecenia publicznego dotychczas nie zostało obsadzone.

W ciągu popołudnia część gabinetu po przedstawieniu listy przez premiera Aznara została zaprzysiężona w pałacu królewskim. Następnie król udał się do gmachu min. armji, gdzie przyjął przysięgę od chorego gen. Berenguera. Zaprzysiężenie admirała Rivery i ministra skarbu Ventosa nastąpi jutro.

Okolo wieczora admirał Rivera i minister Ventosa przybyli do pałacu królewskiego, gdzie złożyli hołd królowej i następcy tronu hiszpańskiego.

Paryż, 18. 2. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Havasa z Hendaye, organizacje zawodowe postanowiły — w razie utworzenia rządu monarchistycznego — ogłosić jutro strajk generalny.

Nowy rząd objął natychmiast urzędowanie.

## Gdy chwieją się trony...

*Zabiegi króla Karola rumuńskiego o popularność*

Bukareszt, 18. 2. (PAT.) Król Karol przerwał na okres 2 tygodni audjencje, gdyż pragnie osobiście przekonać się o sytuacji obywateli swego państwa.

W tym celu w dniu wczorajszym

odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów policyjnych, interesując się tokiem urzędowania i żądając informacji o pracach bieżących, przyczem wydał zarządzenia w sprawie przyspieszenia biegu prac. Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji, uposażeń oraz trudności, z jakimi walczą wszyscy obywatele. — Zkolej król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgnął wiadomości w sprawie działalności komisji podatkowych oraz o położeniu podatników danego okręgu. Król przeszedł następnie różnymi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, wreszcie zaszedł do jednego z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami. W końcu król zatrzymał się przy grupach osób, zgromadzonych na ulicach i rozmawiał z nimi czas dłuższy, wypytując się o ich zajęcie i udzielając im szeregu życzyliwych rad.

W powyższy sposób król pragnie przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji.

Król Karol opuścił zwiedzaną dzielnicę gorąco żegnany przez olbrzymie rzesze ludności.

## Marabuty w świętym grodzie

(Od naszego korespondenta.)

Kajruan - Tunisi.

Legenda arabska mówi: W VII w. żył sobie niejaki Sidi Okba, władca mocny w wierze i czynie, naśladowca Mahometa, wielce zapalczywy szerzyciel Koranu. Do Mekki, świętego miasta Allaha, było mu daleko. Włości jego rozciągały się na terenach dzisiejszej Tunisji. Pragnął więc założyć u siebie gród, któryby podobnie, jak Mekka rozplamił serca i podnosił duszę do wielkiej kontemplacji zaświata i tego raju, który czeka każdego muzułmiana.

Ale pustkę miał dokoła: góry, pustynie bezwodne i suche, pełne zwierząt dzikich i jadowitego gadu. Miał jednak moc od Allaha, więc zaklął to wszystko.

Zaczęły dziać się cuda. Jakies głosy tajemne wskazywały mu miejsce, gdzie miał kłaść kamień węgielny pod święte miasto.

A gdy towarzysze mu mówili, że nie z jego poczynań nie będzie, cieszył ich nadzieją, że Allah już o wszystkim pomyśli...

Pewnego poranku przyniosła mu radosną wieść, że znalazła się woda. Oto wytrysnęło źródło, które do dzisiaj gasi pragnienie pielgrzymów, ściągających z daleka. Pogłębiono je do 16 metrów. Nakryto pięknym budynkiem, zakończonym kopułą. Przy kolowrocie, ciągnącym wodę z głębin ziemi, chodzi dzień cały muł na zmianę z wielbłądem.

Drugiego dnia wysłańcy zwiastują lasy na sąsiednich górach.

A wreszcie trzeciego dnia znaleźli jakieś wielkie miasto w ruinach, które mogło posłużyć za materiał do budowy nowego grodu. Na rozkaz Allaha lasy dostarczyły Sidi Okbie ben Nafiemu drzewa a ruiny kamienia.

I dźwignął się Kajruan na chwałę jedynego Boga i Jego wielkiego proroka Mahmeda; na kopułach meczetów zabłysnął złoty półksiężyc.

Ale czegoś brakowało temu grodowi. Sidi Okba chciał w niem mieć jakąś relikwję wielkiego proroka. Myślał, myślał i zdobył skarb niezwykły, trzy włoski z brody Mahometa. Posiadał je nadworny golibroda i przyjaciel twórcy Islamu, Sidi Sahab. Zaprosił go tedy Sidi Okba do siebie. Opatrzył dostojnie i zapewnił grób, w którym Sidi Sahab legł na wieczny spój i dotąd trzyma na swych piersiach włosy z brody proroka. Dzisiaj na część tego meża w tym świętym grodzie muzułmańskim, Kajruanie wznosi się meczet.

Miasto to doszło do szczytu znaczenia za dynastji Aglabidów. W IX. st



staje się ono stolicą całego kraju i choć później Tunis odebrał mu charakter stołeczny, nie przestaje być dla Arabów świętym miastem, do którego pielgrzymują z całej Afryki północnej.

Ten sam Sidi Okba wybudował tu dzięki ściągniętym z zewsząd resztkom świątyni, teatrów i pałaców rzymskich z Sus, El Dżem i Kartaginy wspaniały meczet, podziwiany przez turystów całego świata.

Kajruan, to poważny posterunek mahometanizmu. Siedem pielgrzymek odbytych do tego świętego grodu, znaczy tyle, co jedna do Mekki w Arabii.

Do niedawna jeszcze kobiety kajruańskie zobowiązywały się w umowie małżeńskiej, że nie będą porzucały jego siedmiu bram. Zwoją też i znoszą doń nieboszczyków nawet zdala, którzy wyrazili przed zgonem życzenia być pochowanymi w tem świętym mieście. Nie więc dziwnego, że cmentarze kajruańskie rozciągają się na setki hektarów. Ci, co już mieszkają w Kajruanie, za żadne pieniądze nie chcą go opuścić.

Meczetów tu bez liku. Podobno większych dziewięćdziesiąt a mniejszych nawet się nie liczy. Miasto kopuły i minaretów oraz niskich, płaskich, białych domów na płaszczyźnie piaszczystej, pustynnej, w słońcu wiecznie promieniejącem daje widok niesłychanie wspaniały.

Tak się przedstawia ono z zewnątrz. Poezja i miraż znika, gdy się je zwiedza poza ramami meczetów, gdzie panuje cisza modlitewna i piękno sztuki, a wchodzi się w ciasne, kręte, brudne, śmierdzące, rozkrzyczane i rozelkane mrowiem ludzkim, ulice. Wówczas, duszo uciekaj, gdzie tylko możesz.

Obok świętości muzułmańskich uprawia się kupczenie niem. Handel i wymiana wszystkiego na codzienne liczmany życia. Uświęcono tu zebraństwo. Każdy lachman to symbol świętości, któremu buduje się kopulaste mauzolea, tak charakterystyczne w krajobrazie afrykańskim. Im więcej dokoła niego brudu i fetoru, tem wyżej jest on ceniony.

Czysty monoteizm Mahometa nie wygodził wyobraźni Arabów. Musieli oni znaleźć sobie pośredników z Allahem. Pierwszym świętym jest Mahomet a poza nimi mogą być inni, po śmierci albo jeszcze za życia.

Czczy więc Szeika Maszuka, pochowanego we wspaniałym grobowcu w Tyrze. Na ruinach Teb znówu szeika Haridi, który miał uzdrwiać za życia za pośrednictwem węża. Świętym jest również dla nich Sidi Okba, twórca Kajruanu.

Do tej świętości dojść można tylko ascetyzmem, u muzułmanów swoiście pojętym. Zaniedbanie się całkowite. Pozbycie się zdrowych zmysłów. Ekstaza i znieczulenie na zewnętrzne warunki codziennego życia przez mechaniczną modlitwę. Taki asceta nazywa się derwiszem. Należy on do pewnego bractwa, rządzonego przez szeika. Założyciele tych konfraterni zyskują sobie zwykle cześć świętych.

W rozmaitych krajach muzułmańskich daje się im różne nazwy. Na Orientzie wie on się „Wali“, ten od Boga. u Persów i Hindusów jest on „Pir“, starzec godny szacunku, w Afryce północnej „Marabut“, gorliwiec albo bojowiec wiary, a specjalnie w Marokku ma on więcej nazw: „Sidi“, mój pan, albo „Mulaj“, mistrz. Wreszcie trafiają się i święte kobiety „Setti“, „Sida“, mistrzynia a u Berberów „Lalla“ albo „Imma“ matka.

W świętym Kajruanie spotykałem takich żywych marabutów bez liku. Siedzą oni przed meczetami, jak posagi. Oczy zamknięte, ręce założone. Nogi skrzyżowane jak u nas się mówi, w mendle. Na kolanach miseczka na jałmużnę. Czasem szepcą coś bez końca, albo też przebiegają paciorki muzułmańskiego różańca. To już kandydaci na marabutów za życia. Po śmierci, o ile wyczyniali jakie rzeczy niezwykle, stawiają im grobowce - kubbu, których wiele spotyka się przy drogach i miastach afrykańskich. Przychodzą do nich również i kobiety. Naogół jednak skromne one zajmują miejsca w meczecie i rzadko w nim bywają. Marabut jest od wszystkich potrzeb, a więc jest też i ich powiernikiem.

Za uzyskanie od niego usługi płaci się wdzięcznością, względem jego rodziny, która zwykle opiekuje się takim grobowcem i pobiera od gości pewna zapłatę.

Oto — jak wygląda święty Kajruan jego meczety i minarety, marabuty i araby naród przedziwny w swoich zwyczajach i wierzeniach, który jeszcze na jotę nie zeszedł z tego, co mu zostawił jego prorok Mahomet w świętej księdze Koranu.

X. W. Kneblewski

Ostatni (21) zeszyt „Ilustracji Polskiej“ w artykule p. t.

## Jak wyglądał Kopernik

przypomina o rocznicy urodzin wielkiego polskiego uczonego oraz przynosi wiadomości o zachowanych jego portretach. Świetny feljeton p. t.

## Miasto gorączki złota

podaje historje jednego z wielu miast amerykańskich, które jak grzyby po deszczu rosą tam, gdzie błysnie możliwość zdobycia cennego kruszcza. Zainteresuje niewątpliwie czytelnika wiadomość

## o wężu morskim

postrachu marynarzy wszystkich oceanów. Wiele aktualnych bogato ilustrowanych wiadomości z całego świata, powieść, nowela, bajka oraz zwykle działy, które składają się na bogaty numer doskonałego pisma.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy, miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł. bez kosztów przesyłki — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

## Lot polski dokoła Afryki

Lotnicy polscy wylądowali w Kairze

Kair, 18. 2. (PAT). Wylądowali tu lotnicy polscy Skarzyński i Markiewicz.

Kair, 18. 2. (PAT). Lotnicy polscy kpt. Skarzyński i por Markiewicz wylądowali szczęśliwie w godzinach pop. na lotnisku tutejszem po przebyciu trasy Ateny — Kair, wynoszącej 1500 km., w tem około 400 km. nad morzem Śródziemnym.

Start nastąpił przy pięknej pogodzie o g. 8 rano w Atenach.

Z powodu złych warunków atmosferycznych nad morzem Śródziemnym, start z Aten doznał kilkudniowego opóźnienia. Odlot do Khartumu nastąpi w dniu jutrzejszym o świcie.

## Krwawy dramat rodzinny we Lwowie

Wskutek niesnasek rodzinnych 32-letni żyd Mojżesz Szapiro jednego ze swych braci zastrzelił a drugiego ciężko zranił

Lwów, 18. 2. (PAT). Nocy dzisiejszej w mieszkaniu rodziny Szapirów na Zniesieniu we Lwowie rozegrał się krwawy dramat rodzinny.

Najstarszy syn Szapirów, 32-letni Mojżesz, wystrzelał z rewolweru w skroń zabił śpiącego brata, 20-letniego Samuela, następnie trzema strzałami w szyję, policzek i rękę ciężko zranił drugiego brata, poczem wymierzył broń przeciwko siostrze swej, która wbiegła

na odgłos strzałów. Pomiędzy siostrą i bratem wywiązała się walka i dopiero po pewnym czasie przy pomocy domowników udało się rozbroić i ubezwładnić zbrodniarza.

Morderstwo dokonane zostało na tle niesnasek rodzinnych.

Ciężko rannego Szapira odwieziono do szpitala a mordercę po przesłuchaniu osadzono w więzieniu śledczym.

## Krwawy „karnawał“ komunistyczny w Sztutgarcie

Gwałty komunistów na ulicach miasta — Trumna w pochodzie — 15 policjantów odniosło rany

Berlin, 18. 2. (PAT). Krwawy karnawał urządzili dzisiaj komuniści w Sztutgarcie.

Przeciągający demonstracyjnym pochodem przez główne ulice śródmieścia tłum napadł na przechodzącą ulicą ko biętę, zdarł z niej suknie i usiłował zmusić ją, aby naga stanęła na czele po-

chodu. Demonstranci nieśli trumnę, opatrzoną hitlerowskimi hackenkreuzami. Policja zmuszona była interwenjować, przyczem dla rozpedzenia demonstrantów użyła białej broni.

W starciu z tłumem 15 policjantów zostało rannych.

## Echa katastrofy wielkiego wodnoplątowca angielskiego

Katastrofę spowodowała walka pomiędzy oficerami prowadzącymi aparat

London, 18. 2. (Tel. wł.) Dochodzenia, prowadzone w sprawie strasznego wypadku samolotowego w pobliżu wybrzeża Anglii, któremu uległ w swoim czasie wodnoplątowiec marynarki angielskiej, przyczem 9 oficerów i żołnierzy poniosło śmierć, dały sensacyjne wyniki.

Przy badaniu jednego z pozostałych przy życiu oficerów wyszło na

jaw, że bezpośrednią przyczyną katastrofy była walka pomiędzy pilotami, którzy prowadzili samolot. W chwili, gdy samolot miał się opuścić na wodę, rezerwowy pilot usiłował wydrzeć prowadzącemu aparat ster z ręki. Przy szamotaniu się oficerów samolot stracił równowagę i runął do morza.

Młodzież Wszepolski i Obóz Wielkiej Polski (grupa akademicka) urzędują

w piątek, dnia 20 b. m., o godz. 20 w sali Domu Rzemieślniczego

## Wielkie Zebranie Informacyjne

Przemawiać będzie m. i. dr. Tadeusz Bielecki, poseł na Sejm, n. t. „W walce o Wielką Polskę“.

Wstęp za zaproszeniami — akademicy za okazaniem legitymacji.

## Konferencja kolejowa

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — W Monachjum odbyła się polsko - niemiecko - sowiecka konferencja kolejowa, na której omawiano sprawy związane z przeładunkową komunikacją kolejową niemiecko-sowiecką z tranzytem przez Polskę.

Na konferencji omówiono dalsze środki, które przyczynią się do usprawnienia tej komunikacji. (w)

## Ulaskawienie

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Skazany na karę śmierci terrorysta ukraiński Roman Bida na skutek podania, złożonego Prezydentowi Rzeczypospolitej, został ulaskawiony i karę śmierci zamieniono mu na 15 lat ciężkiego więzienia. (w.)

## Zatarg o komorne prezydenta miasta

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — Prezes Rady miejskiej w Warszawie, Jaworowski, zamieszkały przy ul. Leśzczyńskiej 7, nie chce płacić komornego. Twierdzi on, że istnieje zwyczaj, który powinien stać się prawem, że magistrat płaci komorne prezesa Rady miejskiej. Magistrat, nie mając na to w budżecie funduszków, komornego nie reguluje.

Właściciel domu p. Biłowski, brat dyrektora zakładu czyszczenia miasta, który, aby dać mieszkanie p. Jaworowskiemu, wyeksmitował tow. „Kropka mleka“, występuje na drogę sądową. (w.)

## Stypendja z fundacji im. gen. Hallera

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) — Kuratorium i Rada Opiekuńcza fundacji im. gen. Hallera przyznała 10 stypendjów na II. półrocze roku szkolnego 1930-31 dzieciom b. żołnierzy armji gen. Hallera w Italji.

Stypendyści będą korzystali ze stypendjów aż do czasu ukończenia nauki. (w)

## Otwarcie stacji telefotograficznej w Lyonie

Lyon, 18. 2. (PAT.) Odbyła się tu dziś uroczystość otwarcia przez p. Bolin, wynalazcy telefotografji, stacji telefotograficznej.

P. Bolin wygłosił odczyt o przeszłości i przyszłości swego wynalazku, który od roku 1925 jest na usługach państwa i dał już poważne rezultaty.

Lyon jest czwartym po Paryżu, Marsylii i Nicei miastem, posiadającym instalację telefotograficzną.

## Samobójstwo

W Grabowie w pow. wrzesińskim pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru 24-letnia Maria Nowacka

Przyczyną samobójstwa było według wszelkiego prawdopodobieństwa zamroczenie umysłowe. (k.)

## Jarosy w Teatrze Nowym

Niezwykle zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występów świetnego artysty Teatru „Qui pro Quo“ z Warszawy, Jarosego, który w otoczeniu własnego zespołu ukaże się w piątek, sobotę i niedzielę w Teatrze Nowym.

## Nagły zgon

Wczoraj wieczorem zmarł nagle w pewnej restauracji przy ul. Marsz. Focha 60-letni Wojciech Komin, zamieszkały przy ul. Gąsiorowskich 12.

Przywołany lekarz Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) stwierdził śmierć Komina. (k.)

## Postrzelenie naczelnika poczty w Gądkach

W niewyjaśnionych narazie okolicznościach postrzelony został wczoraj popołudniu naczelnik poczty w Gądkach w powiecie śremskim Ludwik Szymoniak. Pogotowie ratunkowe przewiozło ranionego do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu.

Według pewnej wersji Szymoniak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (k.)



## KALENDARZYK

Czwartek, 19 lutego 1931.

**Słońce:** wschód 7,03 — zachód 17,11 —  
długość dnia 10 godzin 12 min.  
**Księżyc:** wschód 8,06 — zachód 20,27 —  
po nowiu.  
**Kal. rz.-kat.:** Konrad — jutro Leon B.  
**Kal. słow.:** Czcisław Bł. — jutro Lubo-  
mila.

### Zebrania

**Dziś o 16** Koło Kuźniczaniek, w mieszka-  
niu p. Zakrzewskiej, Wały Wazów 15;  
o 16,30 Sodalicia II Pań Miejskich pod  
wez. Królowej Korony Polskiej, w  
kaplicy Św. Józefa;  
o 18 Zrzeszenie Urzędników Średnich  
przy Z. U. K. — walne zebranie u p.  
Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;  
o 18 Związek Inwalidów Wojennych,  
w Domu Królowej Jadwigi;  
o 19 Stronnictwo Narodowe (Śródk),  
u p. Chmieli, ul. Bydgoska 1;  
o 19,30 Papieskie Dzieło Rozkrzewiania  
Wiary (Fara) — zebranie misyjne u  
p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;  
o 19,30 Komitet Towarzystw (Wilda) —  
zebranie zarządu i prezesów, u p.  
Deji, ul. Fabryczna 38;  
o 20 Wydział Metalowy Tow. Młodych  
Przemysłowców, u p. Jarockiego, ul.  
Masztalarska 8a;  
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców  
(szewcy), u p. Switalskiego, ul. Pod-  
górna 13.  
**Jutro o 19,30** Koło Ligi Przeciwalkoholo-  
wej i Zw. Nauczycieli Abstentów —  
walne zebranie w Domu Św. Woj-  
ciecha, al. Marcinkowskiego 22;  
o 20 Tow. Przemysłowców T. z. — walne  
zebranie w sali Cechowej, ul. Sew.  
Mielżyńskiego 23;  
o 20 Akademickie Koło Misjologiczne  
U. P. — zebranie ogólne w sali 27  
Coll. Minus;  
o 20,15 Wydział Lekarski T. P. N. i  
Tow. Ginekologiczne, w sali kliniki  
dermatologicznej U. P.

### Pogrzeby

**Dziś:** Śp. Marji Chrustowicz o godzinie  
14,45 z kaplicy szpitala miejskiego. —  
Śp. Franciszki z Niechciałkowskich  
Kowalewskiej o godz. 15 Nad Bog-  
daną 5. — Śp. Czesławy Antoniewicz-  
ówny o godz. 15,45 z kaplicy cment-  
w. w Jeżycach. — Śp. Dr. Stanisława  
Holzera o godz. 16 ul. Wrocławska  
nr. 30. — Śp. Hipolita Jańczaka o go-  
dzinie 16 ul. Pocztowa 33. — Śp. Sta-  
nisławy Jednorowiczówny o godzinie  
16,15 z kaplicy Św. Józefa.

### Licytacje

**Dziś o 9** ul. Kraszewskiego 12 — kanapa,  
fotele;  
o 9,15 ul. Pocztowa 2 — kasa rejestr.,  
materiały;  
o 10 ul. Gen. Prądzyńskiego 27 — ma-  
giel, mydło;  
o 10,30 ul. 27 Grudnia 18 — 2 odkurza-  
cze;  
o 11,30 ul. Kraszewskiego 26 — drzewo  
budulcowe, kantówki, deski sosnowe;  
o 12 ul. Wodna 1 — artykuły piśmienne;  
o 12 ul. 27 Grudnia 7 — biblioteka, 3  
maszyny do pisania;  
o 12 ul. Strumykowa 18 — biurko, re-  
galy;  
o 12 ul. Ratajczaka 36 — szafa do ksią-  
żek, biurko z krzesłem, garnitur klu-  
bowy, rozmaite meble;  
o 13 ul. Dąbrowskiego 34 — biblioteka,  
bufet, kredens, stoły, krzesła, kanap-  
ka, obrazy;  
o 14 Wierzbicice 4 — biurko, szafa,  
kanapa rozkładana na łóżko.

### Teatr Wielki

**Dziś — „Fiolek z Monumartre'u”.**

### Teatr Polski

**Dziś — „Pani ministrowa”.**

### Teatr Nowy

**Dziś — „Ludzie w hotelu”.**

## Odczyt o Jugosławii

Staraniem Towarzystwa Polsko-  
Jugosłowiańskiego w Poznaniu we  
czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20 w sali  
nr. 17 Collegium Minus odbędzie się  
odczyt prof. U. P. dr. Pawłowskiego na  
temat: „Wrażenia z podróży po Jugo-  
sławii”. Odczyt ilustrowany będzie  
licznymi przeźrocami.  
Wstęp bezpłatny.

## Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Na najbliższym zebraniu Towarzy-  
stwa, które odbędzie się w nadchodzący  
sobotę, dn. 21 b. m., w sali Zakładu Mi-  
krobiologii przy Wałach Wazów, wy-  
głoszony zostanie ciekawy odczyt w je-  
zyku angielskim p. t. „Chicago”.

Pozatem ustalone będą godziny kur-  
sów języka angielskiego, które rozpoczą-  
ją się niebawem. Wobec tego uprasza  
się wszystkie osoby, które zamierzają  
uczestniczyć w tych kursach, o bezwa-  
runkowe przybycie na zebranie. Dalsze  
zgłoszenia przyjmować się będzie na  
sali.

# Budżet stołecznego miasta Poznania

**Budżet na rok 1931-32 wyraża się w globalnej sumie  
50.736.383 złotych — Jest on niższy od wszeloroczne-  
go o blisko 9 milionów**

Nasz Parlament miejski miał wczoraj swój doroczny wielki dzień. Zada-  
niem jego było bowiem rozpatrzenie i o-  
stateczne ustalenie budżetu na rok  
1931-32, nad którym radziecka komisja  
finansowa pracowała mozolnie i wy-  
trwale przez przeciąg około 6 tygodni.

Budżet, ustalony w komisji finanso-  
wej, przedstawił referent budżetowy p.  
radny Wybieralski, stwierdzając, że  
przedłożony Radzie miejskiej na po-  
czątku bieżącego roku projekt budżetu  
na rok 1931-32 przewidywał:

w budżecie administracyjnym: w  
wydatkach zwyczajną kwotę 23 633 903  
zł, w wydatkach nadzwyczajnych kwo-  
tę 670 000 zł;

w budżecie przedsiębiorstw: w wy-  
datkach zwyczajnych kwotę 23 168 505  
zł, w wydatkach nadzwyczajnych kwo-  
tę 3 263 975 zł, razem 50 736 383 zł.

Komisja finansowa, obradując nad  
projektem budżetu, dążyła do obniżenia  
wydatków administracyjnych, zwłaszcza  
rzeczowych. Z uzyskanych oszczędno-  
ści udotowała komisja budżet opieki  
społecznej, budżet szkolnictwa i obni-  
żyła wpływy podatkowe w budżecie ad-  
ministracyjnym o 1 469 322 zł.

Podwyższono w budżecie admini-  
stracyjnym wydatki o 1 420 450 zł.

W wydatkach nadzwyczajnych skre-  
ślono 111 000, a wstawiono nową pozyc-  
ję na urządzenie sali gimnastycznej w  
szkole handlowej w wysokości 45 000 zł.

W budżecie przedsiębiorstw zmniej-  
szono wydatki i podwyższono o takie  
same kwoty czysty zysk wzgl. zmniej-  
szono deficyt o 399 446 zł.

Z przedsiębiorstw komunalnych  
wyłączono w roku bieżącym budżet  
Banku Miasta Poznania i budżet Lom-  
bardu Miejskiego, dla których to in-  
stytucji utworzono jeden budżet  
wspólny. Budżet ten nie uległ żad-  
nej zmianie.

W wyniku obrad budżetowych u-  
stalono na rok 1931-32 a) w budżecie  
administracyjnym: wydatki zwyczaj-  
ne na 23 585 031,— zł, wydatki nad-  
zwyczajne na 715 000 zł; b) w budże-  
cie przedsiębiorstw: wydatki zwyczaj-

ne na 22 837 457 zł, wydatki nadzw-  
yczajne na 3 152 975 zł.

Wydatki administracyjne pokry-  
wają: dochody administracyjne, zys-  
ki z przedsiębiorstw i dodatki z po-  
datków państwowych i podatki samo-  
istne.

W projektowanych przez Magistrat  
dochodach poczyniła komisja finan-  
sowa następujące zmiany: a) w do-  
chodach administracyjnych podwyż-  
szono dochody o 15 000 zł, b) zyski z  
przedsiębiorstw komunalnych pod-  
wyższono o 298 087 zł, c) podatki ob-  
niżono o 290 000 zł, a podwyższono o  
60 000 zł a mianowicie obniżono do-  
chód z dodatku do podatku przemy-  
słowego o 200 000 zł, od spożycia o  
50 000 zł, od przejściowego najmu o  
40 000 zł, natomiast podwyższono do-  
chód z podatku od lokali o 60 000 zł.

W wyniku obrad budżetowych u-  
stalono: dochody administracyjne na  
6 195 261 zł, nadwyżki z przedsiębiorstw  
komunalnych na 4 557 770 zł, dochód  
z podatków na 12 832 000 zł, razem do-  
chody zwyczajne ustalono na 23 585 031  
złotych.

Wydatki nadzwyczajne tak budże-  
tu administracyjnego jak i przedsię-  
biorstw mają pokryć: 1) dochody z  
pożyczek w wysokości 750 000 zł 2)  
fundusze amortyzacyjne przedsię-  
biorstw komunalnych w wysokości  
3 117 975 zł.

Wydatki zwyczajne przedsiębiorstw  
pokrywają przedsiębiorstwa te z wlas-  
nych dochodów.

Przedkładając Radzie miejskiej po-  
wyższy, przez komisję finansową u-  
chwalony budżet, p. radca Wybieralski  
prosi o przyjęcie go w niezmienionej  
formie. Jednocześnie wnosi o powzię-  
cie uchwały, idącej w tym kierunku,  
aby pobierać w roku 1931-32: 100 proc.  
dodatku do państwowego podatku  
gruntowego, 20 proc. dodatku od  
państw. podatku od nieruchomości, a w  
roku 1932 50 proc. dodatku do opłat  
państw. od patentów na wyrób trunków  
i 50 proc. od patentów na sprzedaż  
trunków.

### Generalna dyskusja

W generalnej dyskusji przemawiał  
na pierwszym miejscu imieniem najsil-  
niejszego liczebnie klubu, t. j. Narodo-

wego Koła Gospodarczego, prezes tegoż  
klubu p. prof. Paczkowski.

### Stanowisko Narodowego Koła Gospodarczego

Obradujemy — zaznacza mówca —  
przypadkowo w dniu tradycyjnym a  
niezwykłym, bo w Popielcu, co jeszcze  
się nie zdarzyło. Dzień ten jest nie bar-  
dzo trafny, ale właściwy, bo tegoroczny  
budżet jest trochę smutny, trochę po-  
kutny. Były budżety rozmaite: zwykłe,  
potem dewaluacyjne, potem złotowe, a  
każdy budżet jest odbiciem właściwego  
położenia gospodarczego. Tegoroczny  
budżet nazwać można smutnym, bo  
smutnem jest położenie obywatelstwa,  
położenie tych, których tu reprezentuje-  
my.

Mówca stwierdza, że w uwzględnie-  
niu ciężkiego położenia gospodarczego  
Nar. Koło Gospodarcze kierowało się  
przy ustalaniu budżetu hasłem oszczę-  
dzenia i hasło to przebrzmiewało przez  
cały ciąg obrad w komisji finansowej,  
choć przyznać należy, że przedłożony  
budżet nie jest całkiem realny. Brano  
przytem pod uwagę inne jeszcze trudno-  
ści w formie nowych ciężarów, jak n. p.  
przerzucenie na samorządy dodatku  
mieszkańciowego dla nauczycieli, który  
dotąd ponosiło państwo. Wspomnieć  
również wypada o nowem obciążeniu  
właścicieli nieruchomości, polegającym  
na obowiązku meldowania i kontrolo-  
wania lokatorów. Zwiększają się więc  
obowiązki i coraz to nowe nakłada się  
ciężary na gminy, ale nowych źródeł  
dochodu im się nie wskazuje. Zmienić  
tu nic nie możemy, bo zarządzenia po-  
dobne wychodzą od władz wykonaw-  
czych. Ale mówiąc o władzach wyko-  
nawczych, będzie nie od rzeczy stwier-  
dzić, że ingerencja ich na samorządy  
jest w niejednym wypadku zadaleko  
posunięta i sprawia, że uchwały i decy-  
zje rad gminnych stawają się prosto  
fikcyjnymi, jak to miało ostatnio miej-  
sce z wyborem pp. inżyniera Czaplī i  
później radnego m. Poznania inż. Mać-  
kowiaka na niepłatnego członka Magi-  
stratu.

Niemalą naszą troską była sprawa  
mieszkańciowa i kwestja bezrobocia. —  
Kwestja mieszkańciowa jest zagadnie-  
niem wprost nie do rozwiązania z tej  
prostej przyczyny, że niema wogóle z  
czego czerpać na dalsze prowadzenie  
akcji budowlanej. Co do bezrobocia, to  
na złagodzenie klęski tej przewiduje

budżet odpowiednie pozycje. Zdajemy  
sobie sprawę z tego, że to, co na ten cel  
przewiduje budżet, jest za mało, ale na  
pociechę dowiedzieliśmy się od p. Pre-  
zydenta miasta, że projektowany jest  
szereg prac doraźnych i odpowiednie  
wyznaczy się fundusze, aby dać moż-  
ność zarobkowania rzeszom bezrobot-  
nych.

Ale jest dużo rzeczy i takich, których  
nie robimy, n. p. projektowanego od lat  
szpitala miejskiego budować nie może-  
my z braku potrzebnych na ten cel fun-  
duszy, choć wiemy, że szpital obecny  
jest niemożliwy i niewystarczający.

Do zagadnień polityki gospodarczej  
miasta o charakterze negatywnym zali-  
czyć można także sprawę Opery. Wobec  
coraz większych deficytów i coraz wy-  
szych dotacji na rzecz tej placówki kul-  
turalnej zaistniały trzy kombinacje: al-  
bo zamknąć ją, albo wydzierżawić, albo  
pozostawić nadal w zarządzie miasta z  
poczynieniem pewnych reorganizacji  
Niejednokrotnie łączy się sprawę Opery  
z kwestją bezrobocia. Gdyby zaś mia-  
no zdecydować się na zamknięcie, to  
przez to powiększyłoby się tylko bezro-  
bocie, albowiem wówczas pozabawiono-  
by zajęcia około 200 pracowników. O  
wydzierżawieniu Opery marzyć nie mo-  
żna, bo wątpliwe należy, czy znalazłby  
się dzierżawca, któryby poprowadził ten  
zabytek sztuki na własną rękę bez odpo-  
wiedniej dotacji ze strony miasta. Z  
tych wychodząc przesłanek nikt w ko-  
misji finansowej nie oświadczył się za  
zamknięciem Opery.

Realną wobec tego staje się jedynie  
trzecia kombinacja: pozostawienie O-  
pery nadal w zarządzie miasta, z tem  
wszelako, że sezon operowy będzie  
skrócony, dajmy na to na okres 8-mie-  
sięczny. To, zdaniem naszym, byłoby  
pociągnięciem najodpowiedniejsze

Jednem słowem, hasło oszczędza-  
nia ciągnęło się przez cały czas dysku-  
sji nad budżetem w Komisji, jak nie  
czarowna, jednak stwierdzić należy,  
że dalsze podwyższenie opłat np. za  
wodę, gaz i prąd uważaliśmy za nie-  
wskazane z uwagi na ludność uboższą,  
która i tak już w nader trudnem znaj-  
duje się położeniu. Z drugiej znowu  
strony nie mogliśmy obniżyć dotych-

czasowych stawek podatkowych, gdyż  
inaczej budżet stałby się wogóle nie-  
realnym.

Kończąc, mówca zwraca się do Ma-  
gistratu ze słowami uznania, że mimo  
ciężkich warunków, w jakich znajdu-  
je się cały kraj, tą łodzią miasta tak  
sterował, jak sterował. — W do-  
wód zaś uznania tego oświadcza mów-  
ca imieniem Nar. Koła Gospodarcze-  
go, że klub jego głosować będzie za  
budżetem w formie ustalonej przez Ko-  
misję finansową.

Następnie przemawiali kolejno  
przedstawiciele innych klubów, a w  
szczególności radny p. Jakubowicz z  
ramienia Chadecji, dr. Stark im. N. P.  
R. Lewicy, Kowalewski im. P. P. S., dr.  
Machowski (sanacja) i superintendent  
Rhode im. dwugłowego klubu niemiec-  
kiego. Wszyscy mówcy wypowiedzie-  
li się za budżetem za wyjątkiem rad-  
nego Kowalewskiego, który wypowie-  
dził się przeciw budżetowi i dr. Ma-  
chowskiego, który oświadczył, że klub  
jego nie weźmie udziału w głosowa-  
niu.

### Głosowanie

Po wysłuchaniu referatów odno-  
śnie poszczególnych pozycji budżetu  
przewodniczący zarządził głosowanie,  
w którym ustalony w komisji finan-  
sowej budżet przyjęto en bloc przy-  
gniatającą większością głosów.

### Wybór członka Magistratu

Pozatem figurował na porządku  
obrad jeszcze jeden punkt, a miano-  
wicie wybór niepłatnego członka Ma-  
gistratu w miejsce radcy St. Robiń-  
skiego, który, jak wiadomo, urzą-  
d członka Magistratu złożył. Po niezat-  
wierdzonym przez wojewodę wyborze  
pp. inż. Czaplī i radnego miasta inż.  
Maćkowiaka z tona Rady miejskiej  
wysunięto kandydaturę radnego p.  
Kałamajskiego, która w głosowaniu  
kartkami przyjęta została prawie jed-  
nogłośnie.

Po ukończeniu posiedzenia, które  
przebiegało się do godziny blisko je-  
denastej, odbyła się w złotej sali sta-  
rego ratusza tradycyjna kolacja. wy-  
dana jak corocznie po zakończeniu  
prac budżetowych, przez przewodni-  
czącego Rady miejskiej. Wzięli w niej  
udział członkowie Magistratu i Rady  
miejskiej prawie w komplecie oraz  
przedstawiciele prasy.

## Złamała nogę na ślizgawce

Na ślizgawce na Solaczu upadła  
wczoraj pod wieczór Eryka Lange, za-  
mieszkała przy Wolnicy 7. Upadek  
był tak nieszczęśliwy, że Lange złama-  
ła nogę w podudziu.

Ofiarę wypadku przewiozło pogoto-  
wie ratunkowe do zakładu Djakonik-  
sek. (k.)

## Strzały do jadących saniami

Na drodze w pobliżu Łek Wielkich  
w powiecie śmigielskim jadący sania-  
mi z żoną Jan Przydrożny napo-  
tkali czterech nieznanymi osobnikami,  
przyczem jeden z nieznanymi strze-  
lił z rewolweru i zranił żonę Przydro-  
żnego. (k.)

## Usiłowane samobójstwo

W Grabowie w powiecie ostrze-  
szowskim usiłował popełnić samobój-  
stwo w stanie nietrzeźwym były se-  
kretarz wójtostwa Kazimierz Remel-  
ski, przecinając sobie żyły u lewej rę-  
ki. Niegroźna na szczęście ranę opa-  
trzył lekarz.

Przyczyną desperackiego czynu by-  
ło zwolnienie Remelskiego z zajmowa-  
nej posady. (k.)

## SPORT

### Hokej na lodzie

„Manitoba” (Kanada) — EHC „Davos”  
5:2 (1:1, 1:1, 3:0). Mistrz świata dopiero  
w trzeciej tercji uzyskał zdecydowaną  
przewagę nad świetną drużyną szwajcar-  
ską, przyczem jedna z dwóch bramek dla  
Szwajcarii padła ze strzału samobójczego  
Watsona.

### Narciarstwo

Prezes P. Z. N., inż. Bobkowski, bawi-  
ący w Oberhof na kongresie FIS., nadesłał  
do komitetu organizacyjnego XII mi-  
strzostw narciarskich Polskiej zawiadome-  
nie, że udało mu się pozyskać przyjazd  
na mistrzostwa do Polski w Wiśle kilku  
czołowych narciarzy norweskich. Wobec  
wielkiej ilości zgłoszeń, których lista za-  
maka się zgórę 300 zawodnikami, impre-  
za w Wiśle uchodzić może za największą  
w tym roku w Europie. (Tel. wł.) ka.



## Praca misjonarza polskiego w Rodezji

Oto temat ciekawego wykładu, który wygłosi dzisiaj o godz. 19,30 (sala p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8) misjonarz rodezjski O. Konopka T. J. na zebraniu misyjnym parafii farnej. Wykład urozmaicony będzie pigmami przeźrocami z życia misjonarzy afrykańskich i szczepów murzyńskich.

Osoba czcigodnego prelegenta misjonarza ściąganie niewątpliwie na powyższy odczyt liczne rzesze przyjaciół misyj katolickich.

## Z TEATRÓW

**Z Teatru Wielkiego.** Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem operetka „Fiolek z Montmartre'u” z pp. Tylewska, Grey, Bratkiewiczem, Raczkowskim, Sendeckim, Szpingierem i Mikuszewskim; udział całego baletu z pp. Jedyńska, Martówna i Ciesielskim na czele; dyryguje p. Latoszewski. W piątek opera komiczna „Piękna Helena” z jubilatami p. Bratkiewiczem w przekomicznej roli króla Melnelausa oraz z p. Tylewska w roli tytułowej; w dalszych partjach pp. Grey, Święcicka, Polańska, Roy, Szpingier, Kli-chowski, Warchalewski i Zalewski; pomysłowa reżyserja p. Sendeckiego, udział baletu z p. Jedyńską na czele. Dyryguje p. Latoszewski.

W sobotę, dnia 21 bm. niepodważalnie premiera opery Różyckiego „Młyn djabełski”. Prapremjera wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie nietylko w Poznaniu, lecz również w całym kraju, czego dowodem jest zapowiedź przyjazdu wielu osób z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Katowic i Łodzi na uroczyste to przedstawienie. Cały zespół operowy Teatru Wielkiego pracuje ze szczególnym zainteresowaniem i zapałem pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego. W przedstawieniu biorą udział: primadonna p. Żmigród - Fedyczkowska, nasz pierwszy tenor p. Stanisław Drabik, pp. Tylewska, Grey, Święcicka, Karpacki, Zathay, Maj, Roy, Sendecki, Szpingier i Warchalewski oraz balet w układzie p. Ciesielskiego. Pełna pomysłu reżyserja p. Urbanowicza oraz wysoce oryginalne dekoracje p. Dołyckiego.

**Z Teatru Polskiego.** Dziś, we czwartek niezrównana w swym zacięciu satyrycznym i humorze krotoczwila Ada-

ma Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa” z przepyszną inkarnatorką roli tytułowej bohaterki p. Zasepianką. W roli Bodzentera występuje p. Komornicki. W piątek ostatnia nowość repertuarowa „O żonach złych i dobrych” Adolfa Nowaczyńskiego. Doskonała ta komedia stała się prawdziwym triumfem artystycznym Teatru Polskiego, wypełniając widownie rozrabianą publicznością, oklaskującą przy otwartej kurtynie znakomite dowcipy komedii jak i jej wykonawców. W sobotę „Pani ministrowa” Grzymały - Siedleckiego.

W niedzielę popołudniu na skutek licznych zapytań i żądań ze strony publiczności odegrana będzie raz jeszcze miła i pogodna komedia C. Vautel'a „Proboszcz wśród biedaków”. W roli tytułowej idealny jej odtwórca dyr. Szczurkiewicz. Ceny niższe.

**Z Teatru Nowego.** Dziś świetna sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”, która zdobyła rekordowe powodzenie dzięki swej niezwykle interesującej fabule, grze artystów i inscenizacji.

W piątek, sobotę i niedzielę występ Jarosy'ego w otoczeniu zespołu artystów teatru „Qui pro Quo” z Warszawy.

W poniedziałek rekordowa sztuka „Ludzie w hotelu”

Jutro występ Jarosy'ego w Teatrze Nowym. Jutro, w piątek rozpoczyna swe go-

ściecne występy znakomity artysta, ulubieniec publiczności warszawskiej — Fr. Jarosy na czele własnego zespołu, złożonego z świetnych artystów teatru „Qui pro Quo” Rapackiej, świetnej pieśniarki, „Trio Rapackich” (pierwszego w Polsce zespołu Revelersów) i „D Watra Sisters” (tancerki nowoczesnej). Na bogaty i niezwykle wesoły program złożą się najnowsze przeboje stolicy, niewidziane dotychczas w Poznaniu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie F. Zygarłowski, ul. Gwarna.

## TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Wilsona” wyświetla film p. t. „Księża krwi”. Reklama kinowa tak nas zblazowała superlatywami, w jakie z reguły zaopatrzony jest każdy film, że przymiotniki „najlepszy”, „znakomity” czy „najznakomitszy” uważamy zazwyczaj za nic nie mówiące. Tym razem jednak reklama nic nie przesadziła. I jeśli napisaliśmy o „Księżu krwi”, że jest to najlepszy film Rudolfa Valentino, to powtórzyła tylko opinię poważnej krytyki, która ten film rzeczywiście zalicza do najlepszych filmów Valentina, a nawet czasem wymienia go jako najlepszy. Talent Valentina jaśnieje tu pełnym blaskiem. Patrząc na Valentina-uwodziła, rozumie-

my niezwykle entuzjazm jego bardzo licznych wielbicieli.

Jest to wznowienie, które należy powitać z uznaniem.

Kino „Kapitol” wyświetla film pod tyt. „W godzinie zwycięstwa”. Jest to jeden z licznych, bardzo przeciętnych filmów amerykańskich. Akcja jego rozgrywa się na Filipinach w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej w 1898 r. W roli głównej oglądamy Monte Blue. (Ga.)

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ŻŁOTEGO:

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,35; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 377,35—379,35; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,59—79,87; Zurych za 100 zł 58,05; Berlin noty większe 46,90 do 47,30; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,025—47,225; Gdańsk za 100 zł 57,65—57,75; teleg. wypłaty na Warszawę 57,62—57,74.

### GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Lwów w, 18. 2. (PAT.) Akcje: Chodorów 103,00—105,00.

### GIEŁDY TOWAROWE:

Lwów w, 18. 2. (PAT.) Zboże: Mąka pszenna 41—42; mąka żytnia 29—30; otręby pszenne 12,25—12,60.

## Notowania dewiz z dnia 18 lutego 1931

(Obstuga radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.74	47.025	43.35	11.23	—	377.35	58.05	79.59
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.025	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.62	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	212.12	122.50	—	20.44	23.76	606.25	801.50	123.14	168.92
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.53	34.37	13.23	365.25	—	72.18	98.96
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.498	316.55	0.59	15.15	19.98	3.08	4.22
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	—	—	73.36	27.84	17.45	—	588.37	90.42	124.01
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.28	—	168.67	12.10	40.12	1023.75	—	207.95	285.05
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.40	18.16	26.74	—	—	138.57	189.85
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.36	25.01	20.421	—	4.85	123.92	163.82	25.17	34.52
Nowy Jork	3	8,91,41	1 dolar	—	—	420.40	485.69	—	25.51	33.73	518.50	710.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.99	—	16.47	123.92	3.91	—	132.23	20.31	27.84
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.42	—	12.444	164.26	2.96	75.50	—	15.35	21.02
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.73	—	22.00	92.81	5.23	133.50	176.44	27.12	37.20
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.25	—	81.105	25.17	19.29	492.25	651.07	—	137.13
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.50	18.14	26.76	—	—	138.70	190.10
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.38	—	55.06	34.57	14.05	358.50	473.85	72.80	—

## Najstarszą hurtownię kolonialną

z urządzeniem we własnej kamienicy z dobrą klientelą w Poznaniu w centrum miasta z powodu zgonu mego męża **wydzierżawię** od zaraz lub później. Piśmienne oferty do Kurjera Poznański. **zw 27 900**

## MŁODSZEGO ŻELAZNIAKA

uprzejmego sprzedawcy, władającego biegle polskim i niemieckim w słowie i piśmie, na mniejsze wyjazdy poszukuje od 1 kwietnia r. b. Odpisy świadectw i warunki przy wolnym stole i mieszkaniu oraz fotografię składać proszę pod adresem: **G. E. Kuppi, Śmigiel** — Żelazo, maszyny i rowery.

dw 2 872

# Hurtowny

skład kolonialny na prowincji, w pełnym biegu **korzystnie do przejęcia**. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **rw 13 103**

## PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, 19 b. m. o godzinie 10 przed poł. przy św. Marcynie 40 w sali „Restauracja Zamkowa” wchód z podwórza, sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę: **większą ilość towarów krótkich, rękawiczek skórkowych, jumpy, pończochy, chusteczki, garnitury dziecięce, około 100 piaszczy damskich i wiele innych rzeczy.**

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

**J. Bartkowiak**, kom. sąd. Poznań, Poznańska 58-a, tel. 75-24

## 1 SPRZEDAŻE

### Zagródka

trzygabietowa, oszklona trzy drzwi, wykonanie pierwszorzędne, debowe 4,50x1,80 dla fryzjerów, restauracji, biura tanie byle zaraz. Pocha 39, III, lewo.

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Ekspedjent

młody, sumienny branży delikatesów, win, wódek, szuka posady na prowincji. Łaskawe oferty Kurjer zdpw 65 568

**Książkowna - bilansistka** pisząca w maszynie, korespondencja, w niemieckim, bięła, pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdpw 65 177

### Bufetowa

sierota, uczwa, rzetelna pracownica z językiem polskim i niemieckim, bięła w ekspedycji, poszukuje posady. Łaskawe oferty upraszam do Kurjera zdw 65 222

### Werkmistrz stolarski

z dłuższą praktyką większych fabryk meblowych, dobry fachowiec, obeznany z maszynami, bięły kalkulator, rysunki, poszukuje posady. Wierzbicki Ostrów, droga Wrocławska, dom urzędnicze. zdw 65 171

### Pomocnica aptekarska

Polka, znająca język niemiecki, poszukuje posady od 1 marca lub wcześniej. Oferty proszę składać do eksp. Kurjera Poznańskiego zdw 65 328

### Szofer - ślusarz

kawaler, wolny od wojska, trzeźwy, uczciwy, pewny w swym zawodzie, posiada chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz lub od 1 marca. Łaskawe zgłoszenia upr. do Kurjera Poznańskiego zdw 65 327

## Przedpłata

na marzec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
<b>Kurjer Poznański</b> (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	<b>Poznań</b>	miesiąc <b>marzec</b>	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
<b>Kurjer Poznański</b> (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	<b>Poznań</b>	miesiąc <b>marzec</b>	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia